

Słowo Redaktora

Urzędów miastem – mieszkańcy powiedzieli „TAK”

Każdy mijający rok tworzy nową historię i dla wielu z nas staje się jednym z ważniejszych, o ile nawet nie najważniejszym w dotychczasowym życiu. Może takim być dla konkretnej osoby, dla rodziny, jakiejś instytucji, lokalnej społeczności, wioski, miasteczka, miasta, narodu, państwa, małej lub dużej ojczyzny itp. Nie boje się tu użyć wielkich i patetycznych słów, mówiąc, że ten i następny rok będą newralgiczne dla przyszłości i historii Urzędowa. Te dwa lata, a dokładnie ludzie sprawujący dzisiaj władzę w naszej gminie, zdecydują czy Urzędów przez kolejne dziesięciolecia i wieki pozostanie zdegradowaną przez Rosjan sukcesywnie zapominaną osadą, w praktyce wsią, czy też odrodzi się jako miasto i powróci do wspaniałej dawnej prosperity.

W toku przeprowadzonych w bieżącym roku konsultacji zarówno mieszkańcy samego Urzędowa, jak i okolicznych sołectw i wiosek, poparli demokratyczną większością wniosek Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej o nadanie swej miejscowości prawa miejskiego. W wielu sołectwach uczynili to w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości. Do wyjątków należeli wśród nich tacy, jak np. radny z Moniak, którzy bronili obecnego wiejskiego statusu Urzędowa „jak o. Augustyn Kordecki Jasnej Góry przed Szwedami”. Konsekwencją wyrażonej woli większości mieszkańców Urzędowa i pozostałych sołectw jest teraz niezwłoczne i skuteczne kontynuowanie procedury zmierzającej do uzyskania statusu miasta, by zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami zdążyć przygotować odpowiednią dokumentację do marca 2015 r.

Starania o przywrócenie Urzędowowi rangi miasta rozpoczęliśmy dokładnie w 100. rocznicę wybuchu pierwszej wojny światowej i w 30. rocznicę powstania Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej, które na pierwszym zjeździe jako główny cel działalności postawiło sobie ponowne nadanie naszej miejscowości prawa miejskiego. Jest ogromna, niepowtarzalna szansa, aby miasto zawitało do nas w końcu 2015 r., dokładnie w 100. rocznicę podpalenia i totalnego zniszczenia Urzędowa przez wojska rosyjskie, w 600. rocznicę nadania prawa miejskiego i zarazem 10. rocznicę świętowania tego jubileuszu.

Wprowadźmy ponownie Urzędów w poczet miast polskich na przekór intencjom dawnego zaborcy, który po powstaniu styczniowym zabrał naszym Rodakom miejską rangę i blask dawnej XV–XVIII-wiecznej sławy, a następnie w lipcu 1915 r. obrócił miasteczko w perzynę. Nie możemy dłużej żyć z kompleksem i „syndromem upokorzonego poddanego karła”, jakim uczynił nas okupant, którego dzisiaj już nie ma, lecz pozostają po nim skutki. Mamy prawo do swoich marzeń, ambicji, prestiżu, mamy moralny obowiązek restytuowania miejskiej „Urzędowskiej Rzeczypospolitej”. Nie możemy dalej żyć pozycją i poziomem narzuconym przez carską Rosję. Nie

możemy akceptować i godzić się, by konsekwencje decyzji zaborcy nadal wyznaczały dalszą urzędowską historię. Najwyższy czas zbojkotować i wykreślić z urzędowskiej tradycji upiory zaborczej przeszłości. Jesteśmy wolni i wolność tę nasze pokolenie musi wykorzystać. Niech przewodnikiem nam będzie, kwaterujący w lipcu 1915 r. w Urzędowie, wskrzesiciel Najjaśniejszej Rzeczypospolitej marszałek Józef Piłsudski, którego pomnik stoi przed farną świątynią urzędowską. To on pokazał, jak odzyskać wolność i przywrócić ojczyźnie należną pozycję i autonomię. Śpiewamy w narodowym hymnie: „Co nam obca przemoc wzięła, szabłą odbierzemy”. Dziś nikt nie żąda od nas walki i daniny krwi, wystarczy dobra wola i rozsądne myślenie a nie kunktatorstwo i egoizm.

Sceptycy lub nie w pełni przekonani do miejskiego statusu Urzędowa, często zadawali pytanie: „A co z tego będziemy mieli i czy będzie nam lepiej?”. Można im odpowiedzieć również pytaniem: „A jakie mamy gwarancje, że będzie lepiej, jeśli nic nie zmienimy?”. Może warto też inaczej postawić problem: „Co my możemy dać naszej ziemi, naszej małej czy dużej ojczyźnie, co zdobyta »krwią i blizną«?”. Wiem, co zrobiliby na naszym miejscu przed stu laty urzędowscy legionści spoczywający w zbiorowej mogile przy ul. Wodnej oraz niezliczona liczba ich kolegów – partyzantów, poległych w walce podczas drugiej wojny światowej.

Mam ogromną nadzieję, graniczącą z pewnością, że w przyszłym „Głosie Ziemi Urzędowskiej” będziemy mogli napisać, że „urzędowanie to wspaniały, heroiczny naród” i że przyszłe urzędowskie pokolenia świętować będą kolejne rocznice historyczne w swym dawniej królewskim mieście. Aliści nawet Urząd Bezpieczeństwa w 1947 r. twierdził, że „**Miasteczko** Urzędów tak przesiąkło pokrowskim podziemiem, że najlepiej byłoby wysiedlić ich wszystkich na Mazury”, i rozumiem, że tak jak robili to carowie, zniszczyć go, zdegradować i na zawsze wymazać z mapy i historii.

Problem prawa miejskiego dla Urzędowa usunął w cień wiele doniosłych wydarzeń i rocznic obchodzonych w tym roku. A są to: 100. rocznica wybuchu pierwszej wojny światowej; trzydziestolecie Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej; 30. rocznica śmierci błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki; kanonizacja Jana Pawła II, ukazanie się publikacji o krzyżach i kapliczkach na naszej ziemi. Wszystkie te zagadnienia znajdują odzwierciedlenie na łamach „Głosu”. Na szczególną uwagę wśród nich zasługuje relacja urzędowianki prof. Zyty Grabowskiej, która dokonywała sekcji zwłok zamordowanego przez funkcjonariuszy UB błogosławionego ks. Jerzego. Jest to kolejny przykład i dowód tworzenia przez naszych rodaków tzw. wielkiej historii.

Lublin, 5 grudnia 2014 r.

AKTUALNOŚCI

Marian Surdacki

W sprawie statusu Urzędowa – rozwój czy stagnacja?

Istniejący w Urzędowie w XIV wieku ośrodek handlowo-targowy już pod koniec lat dziewięćdziesiątych tego stulecia posiadał status miasta, które król Władysław Jagiełło lokował na prawie magdeburskim. Od początku był ważnym miastem w aspekcie kulturalnym, gospodarczym, politycznym, kościelnym i społecznym. W roku 1626 Urzędów liczył ok. 2400 mieszkańców i był, po Lublinie, drugim co do wielkości miastem na ziemi lubelskiej. Jako miasto królewskie był Urzędów stolicą powiatu i dekanatu, miejscem obrad sejmików szlacheckich i sądów ziemskich, postojem poselstw królewskich, i wizyt monarchów. Wywodziły się z niego rekordowe liczby zdobywających wiedzę uniwersytecką w Akademii Krakowskiej studentów. Dochował się też postaci wybitnych na skalę nie tylko krajową, takich jak Marcin z Urzędowa, Jan Michałowicz czy w okresie późniejszym Leon Ulrich.

Wiele obiektywnych przyczyn złożyło się na utratę z czasem dużej rangi i pozycji Urzędowa. W pierwszym rzędzie była to utrata znaczenia królewskiego traktu handlowo-komunikacyjnego, na jakim położone było nasze miasto, później doszły do tego katastrofalne skutki potopu szwedzkiego, a następnie wojny północnej. Negatywne piętno odcisnęły powstania: listopadowe i styczniowe, w których bardzo licznie uczestniczyli nasi rodacy. Jednym ze skutków takiej postawy była swego rodzaju zemsta zaborcy, który po powstaniu styczniowym pozbawił naszą miejscowość prawa miejskiego. Potem przyszły inne wielkie kataklizmy, I wojna światowa (liczni legionści z naszego miasta), podczas której Urzędów został doszczętnie spalony, a następnie II wojna światowa, w której mieszkańcy Urzędowa ponieśli nadzwyczajną, nieproporcjonalną do wielkości miejscowości, ofiarę życia za swe zaangażowanie w obronę ojczyzny i za udział w ruchu konspiracyjnym, zwłaszcza w Armii Krajowej.

W zamian za opór w instalowaniu na ziemiach polskich niechcianego powszechnie, w dużym stopniu zbrodniczego systemu, narzuconego siłą czołgami stalinowskiej armii sowieckiej i jej enkawudowskiego aparatu policyjno-politycznego Urzędów miał być srogo ukarany. Na sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradującej w dniu 12 listopada 2013 r. pod przewodnictwem posła Mirosława Sycza (Platforma Obywatelska), kierownik Zakładu Dziejów Ziemi Wschodnich Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk dr Grzegorz Motyka mówił: „Proszę pamiętać, że czasie akcji »Wisła« wysiedlano Polaków także z tego regionu, a zapędy UB były jeszcze większe. Sam widziałem dokument, z któ-

rego wynikało, że w lutym 1947 r. urzędnicy UB proponowali, aby wysiedlić 7 tys. mieszkańców Urzędowa na Lubelszczyźnie, ponieważ uważano, że to MIASTECZKO tak przesiąknięte poakowskim podziemiem, że właściwie najlepiej byłoby wysiedlić ich wszystkich na Mazury”.

Okres totalitaryzmu komunistycznego również nie stanowił korzystnej koniunktury dla rozwoju Urzędowa, który nieprzychylnie, nawet wrogo, traktowany był przez władzę ludową, w rewanżu za opowiedzenie się Urzędowa nie po stronie zwycięzców, instalujących na polskich ziemiach „sprawiedliwy ustrój chłopów i robotników”. Nasza mała ojczyzna nadal traciła znaczenie, stawała się niejako „młodsza, nielubiana siostrą” pozostającą w cieniu dynamicznie rozwijającego się Kraśnika Fabrycznego. Nie było wtedy sprzyjającej atmosfery, a co najważniejsze, żadnych szans na powrót do grona miast.

Szansa taka pojawiła się dopiero w schyłkowym czasie PRL-u, gdy powstało Towarzystwo Ziemi Urzędowskiej. Uchwała Pierwszego Zjazdu Towarzystwa wyznaczyła w 1985 r. dwa priorytetowe zadania do realizacji: wydanie monografii Urzędowa oraz podjęcie starań o przywrócenie Urzędowowi statusu miejskiego. Po zrealizowaniu w 2011 r. pierwszego dzieła (*Dzieje Urzędowa*, red. R. Szczygieł, M. Surdacki), od trzydziestu lat na spełnienie czeka to drugie przedsięwzięcie, śmiem twierdzić najważniejsze – epokowe w perspektywie całego XXI wieku.

Oceniając polityczne, społeczne i kulturowe znaczenie Urzędowa w minionych wiekach prof. Ryszard Szczygieł napisał na łamach monografii (s. 99): „Niewiele było w czasach jagiellońskich miast w Polsce, które mogłyby się szczyścić takim szeregiem ludzi wybitnych, odnoszących sukcesy w wielu dziedzinach nauki i sztuki. Dobrze to świadczy o poziomie edukacji w Urzędowie, gdzie społeczność miejska potrafiła wykorzystać sprzyjającą koniunkturę gospodarczą, kontakty ze światem pozamiejskim oraz koncentracją twórczego potencjału ludzkiego”. Ten potencjał intelektualny był dawniej, ale jest i dzisiaj. W środowiskach ludzi kultury, nauki, a nawet polityki całej Polski bez przerwy spotykam się z opiniami o wyjątkowości Urzędowa, nie tylko dawniej, ale i współcześnie. Panuje powszechne przeświadczenie, że tak dużej liczby ludzi wybitnych, zwłaszcza lekarzy, księży (wśród nich ordynariusz częstochowski biskup Zdzisław Goliński), profesorów pochodzących z Urzędowa nie ma nigdzie indziej, biorąc pod uwagę skalę miejscowości. Mam wrażenie, że świadomość o dokonaniach urzędowian i znajomość historii ziemi urzędowskiej jest dużo mniejsza wśród naszych współrodaków, niż w powszechnej świadomości.

Podczas odbywającej się co roku gali „Ambasador Lubelszczyzny” miałem okazję kilkakrotnie rozmawiać z marszałkami i wicemarszałkami województwa lubelskiego. Zarówno Sławomir Sosnowski, Krzysztof Grabczuk czy Krzysztof Hetman pytali o prawo miejskie Urzędowa. Gdy odpowiadałem, że sprawa nadal nie jest załatwiona byli zdziwieni, gdyż wszyscy zdecydowanie takie pomysły popierali. Pozostawała zaduma i pytanie, dlaczego 20–30 mniejszych rangą i znaczeniem historycznym miejscowości naszego województwa może być miastem, my zaś takich aspiracji długo na serio nie przejawialiśmy? A przecież doskonałą rekomendację wystawiła nam Komisja do spraw Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa Związku Województw RP, obradująca 5 marca 2009 r. w Urzędowie. W wydanym *Stanowisku w sprawie prawa miejskiego dla miejscowości Urzędów w województwie lubelskim*, podpisanym przez jej przewodniczącą wicemarszałką S. Sosnowskiego, czytamy: „Zdaniem Komisji miejscowość ta spełnia wszelkie wymogi społeczno-gospodarcze i formalne, by stać się ośrodkiem miejskim. Przeprowadzona wizja lokalna wykazała, że idea małych ojczyzn jest doskonale realizowana przez obecną administrację i władze samorządowe tej miejscowości o wielkiej i doniosłej historii. Dlatego też tu w wyjątkowy i wzorowy sposób rozwiązuje się problemy oświaty, służby zdrowia, rolnictwa i infrastruktury, co sprawia, że Urzędów zdecydowanie zasługuje na status miasta” (GZU 2008, s. 12). Członkowie komisji stwierdzili, że mnóstwo aglomeracji rozsianych po całej Polsce posiada o wiele słabszą infrastrukturę, zaplecze gospodarcze i tradycje historyczne, a mimo to szczyli się rangą miejską.

W podobnym tonie wypowiedziała się w *Liście do mieszkańców ziemi urzędowskiej* projektantka renowacji urzędowskiego Rynku Jadwiga Jamiołkowska, konkludując: „Mam nadzieję, że uda mi się jeszcze zobaczyć projekt zrealizowany w całości, [...] z nadbudowaną »wieżą ratuszową«, z zegarem i herbem Urzędowa, któremu zostaną przywrócone prawa miejskie wraz z historycznymi przedmieściami: Góry, Rankowskie, Zakościelne, Mikuszewskie, Wodna i Bęczyn – garncarstwem słynący” (GZU 2009, s. 7–8).

Pomimo istniejących wcześniej wątpliwości i naturalnych obaw przed zmianami i zburzeniem małej stabilizacji, żywią ogromną, graniczącą z pewnością nadzieję, że przeszłość historyczna Urzędowa i mądrość urodzonych w nim ludzi nie pozwoli zadowolić się tylko statusem siedziby gminy. Pozycja, tradycje, wygląd, wielkomiejski rynek, zaplecze edukacyjne, służba zdrowia, opieka społeczna, niemal kompletna infrastruktura mediów, a także potencjał ludzki i intelektualny Urzędowa są o „niebo” większe niż jego obecny status administracyjny.

O konieczności podjęcia starań o odzyskanie przez Urzędów rangi miasta pisałem już na łamach „Głosu Ziemi Urzędowskiej” (*Słowo Redaktora*, 2008; *Nie bójmy się być miastem*, 2009; *Rok monografii, jubileuszy i beatyfikacji*, 2011), „Bractwa” (*Są Dzieje Urzędowa – a kiedy miasto?*, 2012, nr 175) oraz na stronach mojej książki (*Urzędów w XVII–XVIII wieku. Miasto – Społeczeństwo – Życie codzienne*, Lublin 2007, s. 16). Apel w sprawie

miejskiego statusu Urzędowa i przywrócenia mu dawnego prestiżu i rangi przedstawiłem w czasie świąteczno-bożonarodzeniowej sesji Rady Gminy w 2012 r. Podobne stanowisko wyraził w czasie noworocznej sesji w styczniu 2013 r. wicemarszałek województwa lubelskiego Tomasz Pękalski, zaangażowany orędownik „miejskiej idei”, wnuk miłośnika i historiografa Urzędowa a zarazem przedwojennego dyrektora urzędowskiej Szkoły Powszechnej – Michała Pękalskiego. Wcześniej o realizację tego zamierzenia zabiegało pokolenie „wojennych kolumbów” z prof. Ignacym Wośko i Tadeuszem Mochem na czele. Pisał też o tym ostatnio w „Bractwie” Michał Jastrzębski.

Parafrazując kultowe i prorocze słowa Jana Pawła II, „nie lękajcie się”, jeszcze raz powtórzę wcześniejsze moje wezwanie: „Nie bójmy się być miastem. Asekuracja i lęk to najgorsze postawy, w konsekwencji zawsze prowadzące do stagnacji, następnie do regresu, zgodnie z maksymą »kto nie idzie do przodu, ten się cofa«, a ludzie bojaźliwi nie zasługują na szacunek, nie tylko współczesnych, ale i następców” (GZU 2009).

Mam nadzieję, że podolamy wyzwaniu i cel swój zrealizujemy, bo każda zwłoka szanse te będzie zmniejszać, osłabiać świadomość dawnej tradycji, a Urzędów marginalizować i spychać w zupełny zaścianek małych, nie liczących się i trudno zauważalnych na mapie prowincjonalnych osad i gmin wiejskich. Nie wybaczyłyby nam tego przyszłe pokolenia, a także nasi przodkowie, którzy zdolni byli stworzyć świetność swego miasta i nadać mu rozgłos w całej Rzeczypospolitej. Czy i w czym więc jesteśmy od nich gorsi? Pokolenie i ludzie, którzy tego dokonają, na zawsze zapiszą się w annałach reaktywowanego miasta, znajdą szczególne miejsce w nowo pisanej od tego momentu dalszej części *Dziejów Urzędowa*. Zostańmy na nowo – tak jak wielki, o ile nie najwybitniejszy, monarcha Polski, triumfator spod Grunwaldu – ponownymi „założycielami” i „odnowicielami” naszego prastarego i umiłowanego MIASTA URZĘDOWA. Trudno sobie wyobrazić lepszą datę realizacji i ukoronowania wysuniętego w 1985 r. dezyderatu odzyskania prawa miejskiego, niż przypadająca w 2015 r. dziesiąta rocznica obchodów sześćsetlecia Urzędowa.

A dobra wola i optymistyczne perspektywy wyraźnie ostatnio się pojawiły. W odpowiedzi na pismo sygnowane przez członków zarządu Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej z dnia 15 grudnia 2013 r., wzywające władze gminne do podjęcia starań o nadanie Urzędowowi statusu miasta, w dniu 28 stycznia 2014 r. zwołano nadzwyczajną sesję Rady Gminy. Głównym punktem jej programu była dyskusja nad przedstawionym przez TZU wnioskiem. Po wstępnym zasygnalizowaniu problemu przez prezesa Towarzystwa Tomasza Wykę, historyczne przesłanki a także aktualne argumenty uzasadniające podjęcie procedury zdobycia prawa miejskiego przedstawił Marian Surdacki (w zarysie obecny tekst), po czym sekretarz gminy Wiesława Ciupak zaprezentowała uwarunkowania demograficzne, społeczne, gospodarcze oraz kartograficzne Urzędowa w kontekście uzyskiwania prawa miejskiego. Po kilkugodzinnej dyskusji członkowie Rady Gminy jednogłośnie przegłosowali decyzję o wszczęciu procedury

prowadzącej do uzyskania przez Urzędów rangi miasta. Jednocześnie wolę zrealizowania tego zamierzenia zdecydowanie wyraził wójt gminy Jan Woźniak.

Marzeniem moim, jak i wszystkich osób pragnących powrotu naszej miejscowości do „rodziny miast”, jest uzyskanie prawa miejskiego w oparciu o dawny układ topograficzny i średniowieczno-staropolskie granice terytorialne miasta Urzędowa, obejmującego wtedy oprócz Rynku i ulic przyrynkowych wszystkie wymienione wcześniej przedmieścia. W czasie rozmów odbytych z ekspertami w Urzędzie Wojewódzkim* uświadomiono nam, że ze względu na współczesne wymogi i kryteria stosowane przy nadawaniu prawa miejskiego, nasza sentymalna koncepcja włączająca wszystkie dawne przedmieścia nie

szans na pozytywne załatwienie podjętej inicjatywy; nie uwzględnia jednakże aspiracji i uczuć mieszkańców pozostałych dawnych przedmieść Urzędowa. Koncepcja taka została przyjęta w obliczu dylematu: mieć miasto – być może nie do końca odpowiadające naszym teoretycznym i idealnym wyobrażeniom, lub w ogóle go nie mieć. Wobec niemożności spełnienia oczekiwań mieszkańców innych przedmieść (przedmieszczań), natychmiast pojawiły się postulaty, prośby, a nawet żądania, by ich miejscowościom przywrócić dawne historyczne nazwy, funkcjonujące w codziennym obiegu i świadomości aż do czasów obecnych: Przedmieście Bęczyn, Przemieście Mikuszewskie, Przedmieście Rankowskie, Przedmieście Góry. Jest to pomysł historycznie i moralnie jak najbardziej słuszny,

dający pewną rekompensatę oraz namiastkę prestiżu i poczucia ważności tym, którzy do miasta na chwilę obecną nie wejdą, a jednocześnie otwierający im taką możliwość w przyszłości. W przeciwnym razie miejscowości te i ich mieszkańcy, pozostawieni poza obrębem miasta, tracąc będą z biegiem czasu zakorzenione w mentalności od ponad sześciu wieków poczucie przynależności do wspólnoty urzędowskiej. Ich wcześniejsze, dumne i nobilitujące swą nazwą przedmieścia, staną się zwykłymi wioskami, jakich tysiące w Polsce. Takimi jak choćby (z wielkim szacunkiem i sympatią do jego mieszkańców) maleńki, liczący kilkanaście rodzin, sąsiadujący z Bęczynem, Natalin.

Że takie podejście dla ludzi z przedmieść posiada duże znaczenie, świadczą ich wypowiedzi, np. Romana Surdackiego, który wyraził się: „Poprę ideę miasta Urzędowa, lecz chciałbym mieszkać na Przedmieściu Mikuszewskie, a nie w wiosce o tej samej nazwie”. Identyczne opinie usłyszałem

od Waldemara Rzepeckiego, Tomasza Nowaczyńskiego i dziesiątków innych osób (np. Tadeusza Surdackiego, Janiny Popłońskiej z Bęczyna), których posesje nie znalazłyby się w granicach miasta. Chcieliby oni zamieszkiwać przynajmniej na przedmieściach, tak jak ich przodkowie w dawnych czasach, kiedy przedmieścia były nieodłącznym elementem miast, a wcześniej podgrodzia – grodów. Pojęcie przedmieść intuicyjnie rodzi pytanie, jakiego miasta były one i będą przedmieściami? Skoro byłyby „przedmurzem” pretendującego do roli miasta Urzędowa i niejako jego przedłużeniem w różnych kierunkach, to więc do niego, automatycznie choć nieformalnie, należałyby. Przywracając dawne nazwy, zminimalizujemy poczucie różnicowania społeczności urzędowskiej na tę lepszą i gorszą, miejską i wiejską. I należy to zrobić od razu, a nie odkładać na później. Taką opinię jednoznacznie wyraził w rozmowach ze mną dyrektor Wydziału Prawa i Nadzoru w Urzędzie Wojewódzkim Paweł Chruściel (3.02.2014) oraz pracownik



Spotkanie opłatkowe Zarządu TZU w grudniu 2013 r. Od lewej stoją: prof. inż. Paweł Surdacki, prof. Marian Surdacki, wicemarszałek województwa lubelskiego Tomasz Pękalski, wójt gminy Urzędów Jan Woźniak, Andrzej Słowik, przewodniczący Rady Gminy Marek Przywara, Andrzej Rolla; siedzą: Bożena Mazik, Agata Twardowska, prezes TZU Tomasz Wyka, Katarzyna Tomaszewska, dr Anna Wnuk

ma żadnych szans na pozytywną decyzję ministerstwa. Chodziło nade wszystko o odpowiednie proporcje terenów zabudowanych i gruntów rolniczych (pól ornych, lasów, łąk). Gdyby chcieć te ostatnie „wyciąć” i ograniczyć, a tym samym pozostawić poza obrębem miasta, należałoby je włączyć do sołectw w sąsiednich wioskach (Wierzbica, Moniaki itd.). Jesteśmy przekonani, iż takie rozwiązanie nie rokowałoby nadziei na akceptację ze strony urzędowskich posiadaczy i użytkowników gruntów. Po rzeczonych konsultacjach z ekspertami, jako bazę do uczynienia Urzędowa miastem, przyjęto teren Osady urzędowskiej z wchodzącą aktualnie w jej skład ulicą Wodną wraz z terenami biegnącymi w stronę Kraśnika (przeznaczonymi pod zwarte budownictwo) oraz całe Zakościelne.

Zaproponowane rozwiązanie stanowi pragmatyczny i racjonalny kompromis, mający na celu optymalizację

* W rozmowach udział wzięli: ze strony Urzędowa: Marian Surdacki, Jan Woźniak, Marek Przywara, ze strony Urzędu Wojewódzkiego: Paweł Chruściel i Tomasz Pękalski (oraz jeszcze inna urzędniczka).

służby wojewody (proszący o nie wymienianie nazwiska – 14.02.2014), którzy stwierdzili, że o ile zdecydujemy się na zmianę nazwy miejscowości, to trzeba to uczynić jeszcze przed wystąpieniem z wnioskiem o nadanie prawa miejskiego lub, działając dwutorowo, oba wnioski złożyć jednocześnie. Według nich, wraz z nadaniem prawa miejskiego, Urzędów powinien wejść z uregulowanym nowym nazewnictwem przedmieść. Osoba, która opiniuje wnioski w sprawie zmiany nazw miejscowości w imieniu wojewody, w pełnym przekonaniu motyw takiego działania, ze względu na tradycję i świadomość ludzi, w pełni akceptuje i popiera. Procedura z tym związana jest o wiele szybsza i łatwiejsza niż w wypadku prawa miejskiego, jednakże również musi przejść poprzez Urząd Wojewódzki i formalnie być zatwierdzona w ministerstwie. W gestii władz gminy jest tylko zmiana nazw ulic w istniejącej już miejscowości, natomiast zmiana nazwy miejscowości już istniejącej, jakimi są dawne nasze przedmieścia, wymaga opisanego wyżej postępowania. Zgodę na przywrócenie nazwy przedmieść konsultuje się tylko z miejscowościami, których to dotyczy.

Posłużę się tu osobistą refleksją. Otóż urodziłem się w skromnej chacie na Bęczynie pod lasem, tam też mieszkałem i do dzisiaj jestem na stałe zameldowany. W dowodzie jako miejsce urodzenia wpisano mi Urzędów, bo Bęczyn był zawsze jego integralną częścią. Takie dane figurują we wszystkich moich dokumentach. Byłem i jestem synem Urzędowa, o czym wszędzie i zawsze piszę i tym się szczycę. Nie wyobrażam sobie, by kiedykolwiek mówiono, że nie jestem czy nie byłem urzędowianinem lub nie posiadam urzędowskiego rodowodu.

Choć Urzędów nie posiada obecnie statusu miejskiego, w mojej świadomości i jego mieszkańców nigdy nie przestał i nie przestanie być miastem. Idąc z końca Bęczyna, tzw. Betlejem, na zakupy lub w celu załatwienia innych spraw, zawsze mówiło się „idę do miasta”, a nie do Rynku czy Urzędowa. A gdy jechało się na Rankowskie czy Mikuszewskie, używało się terminu „jadę na przedmieście”, lub „ku miastu” – gdy celem podróży z „Podlesia” był punkt w kierunku Urzędowa (nawet do tzw. Dolinki czy jeszcze bliżej). Podobnie wyrażali się ludzie osiedleni w innych częściach Urzędowa. Takie rozumowanie, wynikające z tradycji i nieodległej historii, zakończonej brutalnym dekretem carskim z 1869 r., zakorzeniło się w głowach i umysłach wszystkich mieszkańców Urzędowa, niezależnie czy posiadali swoje domy w Rynku i okalających go ulicach czy też na przedmieściach. W ogromnym stopniu trwa ono i do dzisiaj.

Dla podjętej inicjatywy uzyskaliśmy duże poparcie i przychyłność ze strony władz Urzędu Wojewódzkiego, w tym obietnicę pomocy na etapie przygotowywania wniosku, łącznie z jego okresowym konsultowaniem. Obecnie przesłanki do uzyskania statusu miasta przez Urzędów są bardzo mocne. Tak sprzyjające okoliczności, na które składają się wysiłki TZU, pozytywne nastawienie władz gminy oraz sympatia dla naszej miejscowości we władzach wojewódzkich, mogą się już nigdy nie powtórzyć. Teraz wszystko zależy od nastawienia miejscowej ludności, która będzie miała okazję wyrazić swoje stanowisko w zbliżających się konsultacjach.

Rozsądek mieszkańców Urzędowa, perspektywiczne myślenie, ambicja, lokalny patriotyzm i duma ze swych dawnych i dzisiejszych osiągnięć dają wielką nadzieję, że nie zaprzepaszcza oni niepowtarzalnej szansy powrotu do czasów historycznej świetności i sławy. Wykorzystały to ostatnio Modliborzyce, które od 1 stycznia 2014 r. cieszą się już z „awansu do wyższej ligi miejskiej”, która obliuguje do dalszego rozwoju i nowych inwestycji, daje bodziec do nadrabiania i uzupełniania braków w różnych dziedzinach życia, zwiększa perspektywy edukacyjne dzieci i młodzieży, daje szansę stworzenia prawdziwego centrum kultury i skupienia w nim większych sił intelektualnych, zwiększa możliwości w służbie zdrowia (zamiast ośrodka zdrowia – przychodnia miejska). Daje przede wszystkim mieszkańcom poczucie prestiżu i dumy, i szansę rozwoju, a nie utrzymywania *status quo*. W niektórych momentach może to być operacja (tak jak w chirurgii) nieco dolegliwa, ale wszelkie reformy i próby uzdrowienia wymagają mobilizacji, poświęcenia i nakładów, które w dwójnasób zaowocują w przyszłości.

Posiadamy ogromne i wielorakie atuty, nie tylko zresztą historyczne, by stać się miastem. Rzadko w którym mieście zachował się do dzisiaj, tak jak u nas, oryginalny układ rynku (jednego z największych w Polsce), ulic przyrynkowych oraz zabudowa przedmieść. Absolutnie unikatowy charakter mają pochodzące z początków XVI w. obwarowania obronne, tzw. wały. Ponadto późnobarokowy kościół i słynne w Polsce sanktuarium św. Otylii, liczne pomniki i krzyże przydrożne, zabytkowe młyny oraz walory turystyczno-krajobrazowe czynią z Urzędowa i jego okolic swego rodzaju park kulturowy, położony na trasie Jagiellońskiego Szlaku Turystycznego.

Jesteśmy dziś wolni w naszej ojczyźnie, nie ma już Szwedów, Moskali, ani Sowietów, nie ma już zniewalających nas systemów, co więc stoi na przeszkodzie by czynić naszą rodzinną ziemię, jedyną matkę, naszą małą ojczyznę znowu ważną? Trudno jest już słuchać powtarzanych ciągle w Polsce i świecie opinii o sławie dawnego Urzędowa i wyjątkowości jego mieszkańców, a potem szukać wykrętnych i niezręcznych wyjaśnień na zadawane pytania, dlaczego nie mamy prawa miejskiego, skoro ten, który nas go pozbawił, nie może nam już przeszkodzić w jego odzyskaniu.

Dla pokrzepienia serc i wzbudzenia nostalgicznych uczuć do Urzędowa, który oby szybko stał się miastem, powtórzę słowa, przytoczone przez Aleksandrę Ziółkowską w przedmowie do książki goszczącego w Urzędowie Melchiora Wańkowicza *Drogą do Urzędowa*: „Ten Urzędów – jakaś cicha miścina, jakiś ład, nąący się ku lepszemu – jest symbolem utraconej ojczyzny. Ból utraty nie staje się bynajmniej powodem idealizowania i oto Urzędów jawi się przed naszymi oczyma taki, jakim był: mały, zaściankowy, może pełen sporów, niedociągnięć i wad, ale jeden jedyny, niezastąpiony”.

Luty 2014 r.

Teresa Kaźmierak

Realizacja programu „Unia dla obywateli” z udziałem delegacji węgierskiej

W dniach od 29 maja do 2 czerwca 2014 r. gmina Urzędów realizowała program „Unia dla obywateli”, w którym udział wzięła 30-osobowa delegacja z miasta partnerskiego Nádudvar na Węgrzech.

W ramach tego programu odbyły się debaty dotyczące spraw społecznych, jak również konferencje obejmujące tematy funkcjonowania instytucji kultury i oświaty, samorządu, pomocy społecznej, działalności gospodarczej i współpracy z organizacjami pozarządowymi.

W pierwszym dniu pobytu odbyło się spotkanie delegacji z Węgier z przedstawicielami samorządowymi gminy Urzędów. W czasie spotkania przedstawiono główne założenia i cele projektu, czyli aktywizację i uczestnictwo społeczności gmin partnerskich w życiu społecznym i kulturalnym gmin. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu, oświaty, kultury i organizacji pozarządowych oraz opieki społecznej i działalności gospodarczej z obu miast partnerskich.



W piątek 30 maja w sali Gminnego Ośrodka Kultury (GOK) odbyła się konferencja dotycząca realizacji projektu „Unia dla obywateli” pt. *Nawiązanie między-pokoleniowego dialogu poprzez wymianę doświadczeń, idei i inspiracji*, w której uczestniczyli przedstawiciele różnych instytucji i organizacji z miasta Nádudvar i gminy Urzędów. Otwarcia konferencji dokonał wójt gminy Urzędów Jan Woźniak. Powitał gości i wszystkich uczestników. Przedstawił główne założenia i cele projektu. Podkreślił, że realizacja tego projektu ma za zadanie zachęcać do świadomego, aktywnego i czynnego uczestnictwa obywateli w procesie integracji europejskiej oraz w życiu publicznym i społecznym. Ma doprowadzić do lepszej i bardziej ścisłej współpracy ze społeczeństwem organów administracyjnych i różnych instytucji, zarówno na poziomie europejskim, krajowym, jak i lokalnym gmin partnerskich – gminy Urzędów i miasta Nádudvar.

Podczas konferencji przedstawiciele władz samorządowych, instytucji kultury i oświaty oraz organizacji pozarządowych z terenu gminy Urzędów zapoznali gości z miasta partnerskiego Nádudvar z działalnością i funkcjonowaniem ich placówek oraz strukturą organizacyjną.

Tomasz Wyka – dyrektor GOK i prezes Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej (TZU) – przedstawił historię współpracy partnerskiej pomiędzy gminą Urzędów a Nádudvarem, podjął również temat dotyczący wspierania rozwoju lokalnych inicjatyw w zakresie tworzenia ośrodków aktywizacji społeczno-kulturalnej. Wioletta Wilkos – prezes Lokalnej Grupy Działania Ziemi Kraśnickiej (LGD) – przybliżyła współpracę z samorządem, jednostkami kultury i organizacjami pozarządowymi. Wójt gminy Urzędów Jan Woźniak w prezentacji multimedialnej przedstawił osiągnięcia gminy w zakresie społeczno-gospodarczym. Sekretarz gminy Urzędów Wiesława Ciupak omówiła temat dotyczący pobudzania aktywności społeczności lokalnych do inicjatyw obywatelskich i funduszy sołeckich. Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących (ZSO) w Urzędowie Zbigniew Gawdzik omówił fundusze unijne przeznaczone na cele oświatowe i sportowe, osiągnięcia uczniów szkół w zakresie naukowym i sportowym. Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej (GOPS) w Urzędowie Małgorzata Piłat nakreśliła temat jaki wpływ ma Unia Europejska na funkcjonowanie gminy oraz sytuację rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym. Hubert Witek, kierownik referatu działalności gospodarczej, omówił temat dotyczący działalności podmiotów gospodarczych na terenie gminy. Przewodniczący Rady Gminy Marek Przywara przedstawił działania samorządu i mieszkańców w sprawie odzyskania praw miejskich. Agata Twardowska, pracownik GOK, przedstawiła działalność Stowarzyszenia Gminna Rada Kobiet.

Następnie przedstawiciel delegacji węgierskiej wiceburmistrz Rez Szilardne przedstawił prezentację dotyczącą pozyskiwania funduszy unijnych przez miasto Nádudvar. Uczestniczący w konferencji przedstawiciele poszczególnych instytucji z Nádudvaru przedstawili swoich pracowników, omówili działalność swoich placówek i ich strukturę organizacyjną.

Po zakończonej konferencji delegacja udała się do ZSO w Urzędowie na część artystyczną przygotowaną przez dzieci z Przedszkola Publicznego w Urzędowie z okazji otwarcia nowego placu zabaw dla dzieci, zrealizowanego w ramach środków unijnych. Po występach przedszkolaków wszyscy przeszli na plac zabaw, który w tym momencie został poświęcony przez ks. kan. Edwarda Kozyrę i oficjalnie oddany do użytku. Przeprowadzono

również wśród młodzieży szkolnej konkurs wiedzy o Unii Europejskiej (UE). Kolejnym ważnym punktem programu w tym dniu było seminarium dotyczące aktywizacji seniorów w programach pomocowych UE.

W sobotę goście udali się na wycieczkę po naszej gminie, podczas której zwiedzili najciekawsze miejsca



historyczne, przyrodnicze, zabytki Urzędowa oraz Izbę Tradycji Rzemiosła Artystycznego. Ważnym elementem programu w tym dniu była wizyta delegacji u lokalnego przedsiębiorcy Romana Surdackiego w Natalinie, podczas której dokonano wymiany doświadczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. W godzinach popołudniowych odbyły się warsztaty związane z udziałem młodzieży w pozyskiwaniu funduszy unijnych dotyczących wymiany międzynarodowej oraz możliwości korzystania z prawa europejskiego. Wieczorem odbyło się spotkanie integracyjne, w którym uczestniczyli przedstawiciele wszystkich grup społeczno-zawodowych. Tematem dyskusji na tym spotkaniu było tworzenie warunków na poziomie lokalnym do wspierania działań, debat i refleksji związanych z obywatelstwem europejskim i demokracją, wspólnymi wartościami, wspólną historią i kulturą.

W niedzielę na Rynku urzędowskim odbył się Festyn Europejski, podczas którego zaprezentowały się grupy artystyczne z obydwu miejscowości. Imprezy towarzyszące to: kiermasz rękodziela artystycznego z Nádudvaru i Urzędowa, stoisko z informacjami dotyczącymi uzależnień, współzależnień oraz radzenia sobie z tymi problemami, wystawa obrazów olejnych Mirosława Mroza z Moniak i Jolanty Witek z Bęczyna oraz wystawa Klubu Kolekcjonera. Dzieci z Urzędowa i okolic, wraz z rodzicami, miały okazję wziąć udział we wspólnym malowaniu obrazów, rysowaniu kolorową kredą dowolnych kompozycji – bezpośrednio na Rynku. Nasi goście z Nádudvaru i panie z Gminnej Rady Kobiet już od samego rana przygotowywali potrawy regionalne polskie i węgierskie, które nasi goście i mieszkańcy z przyjemnością degustowali. Wspólne przygotowywanie potraw węgierskich i polskich oraz ich degu-

stacja były wspaniałą okazją do wymiany doświadczeń kulinarnych.

Poniedziałek 2 czerwca był ostatnim dniem pobytu delegacji węgierskiej w naszej gminie. W tym dniu odbyło się seminarium, któremu przewodniczył wójt Jan Woźniak. Omówiony został temat wykorzystania nowoczesnych technologii do wspierania partnerstwa poprzez wsparcie techniczne, akcje informacyjne i promocyjne. Podsumowano również pobyt delegacji węgierskiej w naszej gminie. Zostały nakreślone główne kierunki współpracy partnerskiej pomiędzy Urzędowem i Nádudvarem na lata 2014–2016. Ze strony samorządu gminy Urzędów zaproponowano tematy współpracy, które będą zrealizowane w zaplanowanym czasie.

Przedstawiciele delegacji węgierskiej wyrazili chęć dalszej współpracy z naszą miejscowością. Nawiązali do piątkowej konferencji, na której zainteresowała ich szczególnie struktura organizacji w administracji, a także system pracy w urzędach. Przybliżyli temat dotyczący otrzymywania i rozliczania dotacji unijnych na Węgrzech. Wyrazili chęć współpracy jeśli chodzi o szkolnictwo i przedszkola. Przedstawili zasady uczestnictwa urzędowskiej młodzieży zainteresowanej kaletnictwem, tkactwem i garncarstwem w zajęciach w Nádudvarze. W dziedzinie opieki społecznej możliwa jest wymiana doświadczeń w obie strony. Zaproponowano również ścisłą współpracę z organizacjami pozarządowymi. Przedstawiciele delegacji węgierskiej zaproponowali mieszkańcom naszej gminy rewizytę we wrześniu 2014 r. w ramach organizowanych Dni Nádudvaru.



Projekt „Unia dla obywateli” ukierunkowany jest na aktywne angażowanie społeczności lokalnej w proces integracji europejskiej. Ma on spowodować większe zainteresowanie współpracą między obywatelami i organizacjami w różnych krajach. Poprzez wspólne działanie i wymianę doświadczeń mieszkańcy gmin Urzędów i Nádudvar będą się kontaktować i wspólnie działać w środowisku europejskim, pomimo ich różnorodności kulturowej.

Jan Woźniak

XV lat samorządności w gminie Urzędów – szanse i zagrożenia

Z powołaniem do życia samorządu lokalnego gmina uzyskała osobowość prawną, stała się więc podmiotem w obiegu prawnym obowiązującym w naszym kraju.

Samorząd jako podmiot w systemie prawnym ma obowiązek realizować zadania własne, zadania zlecone przez inne szczeble administracji rządowej, może zawierać porozumienia w sprawie realizacji zadań wspólnych z innymi samorządami, tj. powiatowym i wojewódzkim lub innymi gminami.

Z analizy obowiązującego systemu prawnego wynika, że gmina ponosi odpowiedzialność za celowe, oszczędne i zgodne z prawem realizowanie zadań, odpowiada również za gospodarkę finansową, troszcząc się o utrzymanie płynności finansowej. Wejście Polski do Unii Europejskiej stworzyło samorządom dodatkowe możliwości pozyskiwania zewnętrznego dofinansowania i te gminy, które miały przekonanie do takich rozwiązań, były aktywne w zgłaszaniu pomysłów i realizacji wniosków, zmieniły

na korzyść lokalną rzeczywistość. Gmina Urzędów jest w grupie tych samorządów, które w maksymalny sposób wykorzystywały fundusze unijne, utrzymując przy tym płynność finansową gminy. Realizowaliśmy projekt krajowy, projekty regionalne i poprzez Lokalną Grupę Działania Ziemi Kraśnickiej, poszukiwaliśmy również zewnętrznego finansowania z innych źródeł. Tylko w okresie 2010–2014 r. środki zainwestowane z różnych źródeł to kwota prawie 27 mln zł.

Inwestowaliśmy w ochronę środowiska – głównie w gospodarkę wodno-ściekową, realizując sieci kanalizacyjne dla ponad 400 gospodarstw.



Przepompownia sieciowa Bęczyn



Przepompownia sieciowa Zakościelne



ZSO Urzędów

Przeprowadziliśmy termomodernizację kilkunastu obiektów użyteczności publicznej wykorzystywanych na potrzeby służby zdrowia, oświaty, administracji, ochotniczego pożarnictwa, kultury, organizacji społecznych itp.

Współpracowaliśmy, z bardzo dobrym skutkiem finansowym dla gminy Urzędów, z Europejskim Funduszem Rozwoju Wsi Polskiej w Warszawie. Skutecznie wykorzystywaliśmy fundusze unijne na zagospodarowanie



Parking w Bobach



Rynek w Urzędowie



Plac centralny w Popkowicach

przestrzeni publicznej w ośrodku wiodącym, jakim jest Rynek w Urzędowie, oraz w ośrodkach wspomagających, tj. Bobach i Popkowicach. Zrealizowaliśmy 7 zadań inwestycyjnych na kwotę 2 mln 350 tys. zł. Korzystając z rządowego programu zabezpieczenia dna wąwozu, uzyskaliśmy dofinansowanie w wysokości 1 mln 600 tys. zł dla 7 odcinków dróg gminnych. Tylko w czasie kadencji 2010–2014 zrealizowana została modernizacja bądź budowa 20 odcinków dróg gminnych.

Poza projektami typowo inwestycyjnymi zrealizowaliśmy wiele projektów tzw. miękkich związanych z poprawą funkcjonowania wielu dziedzin życia w naszej gminie. W celu maksymalnego wykorzystania funduszy unijnych w tym obszarze przyjęliśmy ciekawe i innowacyjne rozwiązanie, powołując do życia federacyjne stowarzyszenie Gminna Rada Kobiet. Zadaniem głównym dla tego stowarzyszenia było i jest nadal współdziałanie z organizacjami społecznymi

i innymi stowarzyszeniami, które wyrażają chęć przynależności, zgłaszając swoich przedstawicieli do tego stowarzyszenia, przyjmowanie i realizowanie w imieniu tych organizacji pomysłów i wniosków unijnych. Rozwiązanie takie sprawdziło się bardzo dobrze w praktycznym działaniu, a gmina Urzędów i organizacje społeczne pozyskały kwotę około 700 tys. zł.

Jesteśmy gminą, która złożyła najwięcej wniosków i pozyskała najwięcej środków finansowych przez Lokalną Grupę Działania Ziemi Kraśnickiej na rzecz organizacji społecznych i stowarzyszeń, takich jak: Koła Gospodyń Wiejskich, jednostki OSP, Gminna Rada Kobiet, Stowarzyszenie Miłośników i Hodowców Koni.

W ramach projektów unijnych realizowano prace remontowe i modernizacyjne pomieszczeń, uzupełniono wyposażenie niezbędne do funkcjonowania organizacji społecznych, zakupiono stroje ludowe, instrumenty muzyczne i urządzono place zabaw. Stworzona została w ten sposób baza lokalowo-materiałowa do działalności teraz i w przyszłości dla osób dorosłych i młodzieży.

Reasumując, przystąpienie Polski do Unii Europejskiej stworzyło możliwości dodatkowego wsparcia finansowego dla samorządów lokalnych w celu poprawy warunków



Wąwóz w Wierzbicy przed i po utwardzeniu



Zakupione stroje ludowe

życia i pracy społeczności lokalnych. Powołanie samorządów lokalnych było najlepiej przeprowadzoną reformą życia publicznego w wolnym demokratycznym kraju, przy czym samorządności trzeba się ciągle uczyć a do demokracji dorosnąć i z wolności umiejętnie korzystać.

Analizując przyjęte rozwiązania prawne i organizacyjne oraz sposoby finansowania zadań samorządowych, stwierdzić należy, że wraz z upływem

czasu samorządy lokalne otrzymują z administracji rządowej coraz więcej zadań bez pełnego pokrycia finansowego. Na szczeblu centralnym podejmowanych jest coraz więcej decyzji mających niekorzystny wpływ na finanse publiczne samorządów teraz i w przyszłości. Działania takie są poważnym zagrożeniem idei samorządności.

W celu poprawy sytuacji finansowej samorządów należy uprościć rozwiązania prawne dotyczące podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej, chociażby w obszarze planowania przestrzennego czy opodatkowania.

W celu ułatwienia i zmniejszenia ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej należy uzależnić wysokość obciążeń podatkowych i ubezpieczenia społecznego od osiąganych przychodów. Rozwiązania takie sprzyjałyby



Zakupione instrumenty muzyczne



Plac zabaw przy ZSO Urzędów

niewielkim firmom, które mają istotny wpływ na dochody do budżetu państwa. Gminy powinny mieć więcej samodzielności w podejmowaniu decyzji, np. związanych z finansowaniem i funkcjonowaniem oświaty, ale czy tak się stanie pokaże najbliższa przyszłość.

Teresa Kaźmierak

Dni Urzędowa 2014

W dniach 8–11 maja 2014 r. po raz kolejny w naszej gminie odbyły się Dni Urzędowa zorganizowane przez Radę Gminy i wójta gminy Urzędów, Gminny Ośrodek Kultury, Zarząd Powiatowy Związku OSP RP w Kraśniku oraz Towarzystwo Ziemi Urzędowskiej.

W czwartek 8 maja w sali Gminnego Ośrodka Kultury odbył się VIII Konkurs Piosenki Przedszkolnej pt. *Rozśpiewane przedszkole*. W piątek również w sali GOK odbyło się głośne czytanie pt. *W krainie bajek*. Nasze władze lokalne na chwilę oderwały się od samorządowych obowiązków i sięgnęły po bajki. Dzieci ze skupieniem i wielkim zacięciem słuchały, jak czytają głośno ważne i znane osoby z naszej miejscowości: wójt naszej gminy Jan Woźniak, przewodniczący Rady Gminy Urzędów Marek Przywara, radny Rady Powiatu Stanisław

Tompolski, sekretarz gminy Urzędów Wiesława Ciupak, radny naszej gminy Andrzej Rolla oraz pracownica GOK Agata Twardowska. Na twarzach dzieci cały czas gościł uśmiech. Na zakończenie spotkania była miła niespodzianka dla wszystkich słuchaczy w postaci cukierków. Częstowały nimi osoby przebrane za bajkowe postacie.

W sobotę o godz. 10.00 odbył się Rodzinny Rajd Rowerowy na trasie Urzędów–Leszczyna (Grodzisko)–Urzędów. Trasę tę pokonała 30-osobowa grupa rowerzystów w różnym wieku. Pomimo kapryśnej aury warto było jechać. Uczestnicy rajdu mieli wspaniałą okazję poznania znajdujących się na trasie ważnych turystycznie miejsc. Ok. godz. 14.00 wszyscy zadowoleni powrócili rowerami do Urzędowa. Każdy z uczestników otrzymał drobny upominek w postaci kamizelki odblaskowej.

Tego samego dnia o godz. 15.00 nastąpiło poświęcenie nagrobka śp. Józefy Anny Wójtowicz na cmentarzu parafialnym w Urzędowie. Józefa Anna Wójtowicz była wspaniałą nauczycielką, oddaną młodzieży. Pochodziła ze Lwowa. Uczestniczyła w obronie Lwowa w szeregach Orłów Lwowskich. O godz. 15.40 odbyła się msza św. przy kaplicy św. Otylii z okazji 10-lecia Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Klub w Urzędowie. Po nabożeństwie w sali GOK wystąpił kabaret „Tyliantne Batiary”. Wieczorem odbył się koncert legendy polskiej estrady – Zbigniewa Wodeckiego (na zdjęciach). Muzyk oczarował publiczność swoim głosem, grą na trąbce i skrzypcach. Po wspaniałym koncercie artysta rozmawiał z fanami i rozdawał autografy. Atmosfera podczas koncertu była niesamowita. Licznie zgromadzona publiczność bawiła się znakomicie.



Niezgoda, wicewojewoda lubelski Marian Starownik, starosta kraśnicki Andrzej Maj, dr Stanisław Jakimiuk i dr Andrzej Niemczuk z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie, wójt gminy Urzędów Jan Woźniak, przewodniczący Rady Gminy Marek Przywara, ks. kanonik Bogdan Kudelski dziekan dekanatu urzędowskiego, przedstawiciele Zarządu Oddziału Wojewódzkiego, Powiatowego i Gminnego Związku OSP RP oraz przedstawiciel wykonawcy p. Roman Madejek.

Po uroczystościach oficjalnych, mimo niesprzyjającej pogody, rozpoczął się blok imprez artystycznych. Na scenie wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Moniakach, strażacka orkiestra dęta z Wilkołaza, zespoły działające przy GOK w Urzędowie: „Dwie plus jeden” oraz „Kapela Janka”. Późnym wieczorem wystąpił kabaret z Kopydłowa z repertuarem pt. *Spotkanie z Balladą*.

Tradycyjnie jak co roku, obok chwil uroczystych miały miejsce imprezy artystyczne i rozrywkowe. Mijamy nadzieję, że równie przyjemnie i może przy lepszej pogodzie będziemy obchodzić Dni Urzędowa w przyszłym roku.



W niedzielę o godz. 11.00 odbył się Wyścig Kolarski MTB o nagrody Wójta Gminy na trasie Urzędów–Mikuszewskie. Organizatorem był Klub Sportowy Racing Team Kraśnik i Urząd Gminy w Urzędowie.

Po południu rozpoczęły się powiatowo-gminne uroczystości Dni Strażaka. O godz. 14.00 na placu przy Świątlicy Wiejskiej w Moniakach odprawiona została msza św. polowa w intencji strażaków powiatu kraśnickiego. Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste poświęcenie odnowionego sztandaru jednostki OSP w Moniakach oraz sprzętu strażackiego do ratownictwa drogowego dla OSP Boby.

Zasłużeni działacze i członkowie OSP gminy Urzędów otrzymali za swoją długoletnią nienaganą służbę społeczną w szeregu OSP zaszczytne odznaczenia i wyróżnienia.

Ważnym punktem programu w tym dniu było poświęcenie i oddanie do użytku kanału Podlipie i zmodernizowanej drogi gminnej w Moniakach. Obydwa zadania zostały zrealizowane w bardzo krótkim czasie. Kanał Podlipie na odcinku 2200 metrów wykonano w terminie od połowy lipca do grudnia 2013 r. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Hetman, wiceminister infrastruktury i rozwoju regionalnego Marceli



Wsparcia finansowego i rzeczowego udzieliło wiele podmiotów prowadzących działalność gospodarczą i osób fizycznych, którym organizatorzy składają serdeczne podziękowania.

List do ministra Andrzeja Biernata

prof. zw. dr hab. Marian Surdacki
 Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
 Katedra Historii Wychowania i Opieki Społecznej

Lublin, 27.10.2014

Minister Sportu i Turystyki Andrzej Biernat

Wielce Szanowny Panie Ministrze Rzeczypospolitej

Z dużym, prawie rocznym opóźnieniem pragnę Panu Ministrowi – Rodakowi Urzędowskiemu złożyć serdeczne gratulacje z powodu osiągnięcia i pełnienia tak wysokiej funkcji państwowej. Pomimo że Urzędów posiadał wielu wspaniałych ludzi kultury, sztuki, nauki i polityki, to jednak nigdy jeszcze w ponadsześćsetletniej historii dawniej królewskiego miasta nikt nie był ministrem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jesteśmy dumni, że Człowiek urodzony w Urzędowie godnie reprezentuje naszą miejscowość, często podkreślając miejsce swego urodzenia i dzieciństwa. Jest mi niezwykle miło słuchać pochwał i wyrazów uznania od wielu znajomych, przyjaciół oraz kolegów ze świata nauki i nie tylko, że pełniąc tak wysokie stanowisko w administracji państwowej wpisał się Pan, jako Syn Ziemi Urzędowskiej, do grona osób rozślawiających naszą *Małą Ojczyznę*.

Życzę Panu Ministrowi dalszej wspaniałej pracy i służby na rzecz rozwoju polskiego sportu (jestem od dziecka wielkim jego pasjonatem), przede wszystkim na rzecz Polski. Aby Pan Minister w natłoku państwowych obowiązków mógł czasami powracać do swej Macierzystej Ziemi Urzędowskiej, przesyłam dwa ostatnie numery redagowanego przeze mnie „Głosu Ziemi Urzędowskiej” i monografię *Dzieje Urzędowa*, życząc przyjemnej lektury.

Pragnę też z przyjemnością poinformować, że z inicjatywy Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej podjęliśmy starania o nadanie Urzędowowi prawa miejskiego. Jestem w te działania bez reszty zaangażowany, dlatego mam głęboką nadzieję, że za około rok Pana rodzinna miejscowość ponownie zostanie miastem, i z tej Okazji Pan Minister będzie mógł odwiedzić miejsca – uliczki, place, lasy i łąki – dziecińczych zabaw.

Chciałbym zapytać, czy w redagowanym przeze mnie „Głosie Ziemi Urzędowskiej” 2014, który wyjdzie na początku grudnia, mógłbym zamieścić informacje o Panu na podstawie tekstu z Internetu. Proszę wybaczyć, że ośmielię się też zapytać, czy Pan Minister być może zechciałby przesłać jakiś własny tekst o sobie, mniej kronikarski niż internetowy (zdjęcie z urzędowskiego dzieciństwa byłoby już prawdziwym skarbem).

Z najlepszymi życzeniami i wyrazami głębokiego szacunku

Na wysłany list, 6 listopada 2014 r. drogą elektroniczną (msurd@kul.lublin.pl) z Ministerstwa Sportu i Turystyki nadeszła następująca odpowiedź:

Szanowny Panie Profesorze,
 dziękujemy za nadesłany list, poniżej przesyłam informacje o Andrzeju Biernacie, ministrze sportu i turystyki.

Łączę wyrazy szacunku,
 Katarzyna Kochaniak
 Rzecznik prasowa
 Ministerstwo Sportu i Turystyki
 ul. Senatorska 14, 00-082 Warszawa



ANDRZEJ BIERNAT

– ur. 11 sierpnia 1960 r. w Urzędowie koło Kraśnika. Absolwent Wyższej Szkoły Pedagogiki w Częstochowie oraz podyplomowych studiów Akademii Wychowania Fizycznego na kierunku zarządzanie sportem. Przez 8 lat nauczyciel wychowania fizycznego, później współwłaściciel biura podróży oraz firmy wydawniczej. Od roku

1996 dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji w Konstantynowie Łódzkim. Laureat dorocznej nagrody „Wielki Bilet”. Pełnił również funkcję prezesa KKS Włókniarz w czasie największej świetności klubu, który prowadził wówczas I ligę podnoszenia ciężarów, II ligę piłki ręcznej i III ligę piłki nożnej.

Kariera polityczna. W roku 1997 wstąpił do ROP, gdzie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego struktur w Łodzi. Z partii odszedł w 1999 r. Z Platformą Obywatelską jest związany od samego początku jej istnienia. W roku 2005 został wybrany posłem z jej ramienia, a dwa lata później wyborcy zaufali mu ponownie, wybierając na posła VI kadencji. Przewodniczący Zarządu Powiatu Pabianickiego PO oraz członek Rady Powiatu. Na szczeblu regionalnym pełnił funkcję sekretarza Zarządu Regionu Łódzkiego, jak również Rady Regionu. Obecnie jest szefem regionu łódzkiego PO. Zastępca przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu. Wcześniej przewodniczący stałej podkomisji ds. przygotowań Polski do organizacji mistrzostw Europy w piłce nożnej „UEFA EURO 2012(tm)”. Przewodniczący podkomisji ds. przygotowań Polski do Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn w 2014 r. i Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej w 2016 r. W dniu 27 listopada 2013 r. został zaprzysiężony przez Prezydenta RP na ministra sportu i turystyki.

Żonaty, ma dwie córki – Milenę i Blankę. Jego pasją jest sport. Jako młody człowiek grał w piłkę nożną, marząc o tym, aby kiedyś zagrać w reprezentacji Polski.

Leszek Gozdalski

Kronika wydarzeń 2013 r.

Styczeń

10–12 stycznia na 14. Przeglądzie Kolęd, Pastorałek i Zespołów Kolędniczych w Trzydniu Dużym urzędowski zespół „Vox Celestis” zajął pierwsze miejsce w kategorii zespołów z akompaniamentem, natomiast w kategorii kapel „Kapela Janka” jako pierwsza otrzymała wyróżnienie, podobnie wyróżniony został zespół wokalny i solistka ze Szkoły Podstawowej w Leszczynie.

24 stycznia w Szkole Podstawowej w Skorzcycach dzieci zorganizowały koncert życzeń dla babć i dziadków.

25 stycznia uroczystość świętowano Dzień Babci i Dziadka w Szkole Podstawowej w Leszczynie.

26 stycznia Święto Babci i Dziadka obchodzono w Szkole Podstawowej w Moniakach.

Luty

1 lutego uczennica gimnazjum w Urzędowie zajęła drugie miejsce w XIV Edycji Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „O powstaniu styczniowym i pisarstwie historycznym J. I. Kraszewskiego”, który odbył się na KUL w Lublinie.

Podczas **ferii zimowych** w Szkole Podstawowej w Moniakach zorganizowano dyskotekę, kulig, turniej tenisa stołowego.

Marzec

4–8 marca odbyły się Dni Kultury Rolnej w Urzędowie.

4–14 marca miała miejsce XXXVI Edycja Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej na szczeblu gminy.

9 marca odbył się VI Turniej Halowej Piłki Nożnej o Nagrody Wójta Gminy Urzędów, zwyciężył „Ruch” Popkowiec.

20 marca drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Urzędowie zajęła trzecie miejsce w Wojewódzkim Finale Igrzysk w Mini Piłce Siatkowej Dziewcząt w Świdniku.

22 marca eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej w Kraśniku zakończyły się sukcesem zawodników z Urzędowa, w grupie szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła uczennica ze Szkoły Podstawowej w Skorzcycach, a w grupie szkół średnich pierwsze miejsce zajął uczeń z ZSO w Urzędowie.

22 marca ulicami Urzędowa przeszli wierni w nabożeństwie drogi krzyżowej.

Kwiecień

9 kwietnia miały miejsce eliminacje gminne 32. Małego Konkursu Recytatorskiego, w którym wzięło udział 27 uczestników.

25 kwietnia w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji w Lublinie wręczono 25 szkołom województwa lubelskie-

go, wśród nich ZS-CKZiU im. Orłat Lwowskich w Urzędowie, certyfikat „Szkoła Innowacji 2013”.

Maj

Na XIV Powiatowym Przeglądzie Twórczości Artystycznej Przedszkoli i Szkół Podstawowych „Motylek 2013” w Kraśniku, I miejsce zdobyła uczennica z kl. 0 z Leszczyny a w konkursie literackim „Zdrowa i piękna mama” uczennica ze szkoły podstawowej w Leszczynie zajęła II miejsce.

3 maja odbyły się gminne obchody Święta Konstytucji 3 Maja.

10 maja w Gminnej Bibliotece Publicznej w Urzędowie po raz pierwszy odbyła się impreza „Noc Bibliotek”.

1–5 maja grupa zapaleńców rowerowych zorganizowała wyprawę rowerową do Nádudvaru na Węgrzech – miasta partnerskiego Urzędowa.

24–26 maja były obchodzone Dni Urzędowa, w ramach których odbyło się czytanie bajek na Rynku w Urzędowie, rajd rowerowy Urzędów–Natalin–Urzędów, mecz piłki nożnej LKS „Orzeł” Urzędów – ULKS Dzierzkowice, koncert Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza, Zawody Wędkarskie o Puchar Wójta Gminy Urzędów, Wyścig kolarski MTB o Nagrody Starosty Kraśnickiego i Wójta Gminy Urzędów, festyn sołecki na stadionie „Orla”, wystawy: fotograficzna i rękodzieła artystycznego w GOK w Urzędowie.

28 maja w Szkole Podstawowej w Bobach zorganizowano połączone imprezy Dnia Dziecka i Dnia Mamy.

30 maja procesja Bożego Ciała przeszła wokół Rynku w Urzędowie.

Czerwiec

13 czerwca rozstrzygnięto konkurs na „Najładniejszy ogródek przydomowy, najbardziej zadbane gospodarstwo rolne oraz na zagospodarowanie przestrzeni wokół budynków użyteczności publicznej.”

16 czerwca po raz trzeci odbył się Piknik Rodzinny, impreza kulturalno-rekreacyjna promująca lokalne walory gminy Urzędów.

17–26 czerwca w sali GOK w Urzędowie eksponowana była objazdowa wystawa „80 lat Związku Literatów w Lublinie”.

Lipiec

4 lipca Urzędów gościł 28 przedstawicieli ukraińskich Centrów Informacji Publicznej z obwodu lwowskiego.

14 lipca w sali GOK w Urzędowie odbył się koncert w hołdzie Janowi Pawłowi II *Santo subito* w wykonaniu zespołu „Słowiki Grodzieńskie” z Grodna na Białorusi.

15–26 lipca w budynku po dawnym gimnazjum w Wierzbicy-Kolonii zostały zorganizowane półkolonie dla 15 dzieci z tej wsi.

Sierpień

8-11 sierpnia w XVII Ogólnopolskim Zlocie Miłośników Astronomii – OZMA 2013 w Niedźwiadach koło Szubina wzięła udział delegacja z Urzędowa, który był partnerem zlotu.

11 sierpnia na boisku „Ruchu” Popkowice odbył się Wakacyjny Turniej Juniorów, zwyciężyła drużyna piłkarska „Orzeł” Urzędów.

Wrzesień

Trzech rowerzystów z Urzędowa zorganizowało wyprawę rowerową do Gruzji i Armenii. Przez 28 dni pokonali 2600 km górskich szlaków.

8 września miały miejsce Dożynki Parafialno-Gminne w Bobach Kolonii, podczas których obok zespołów z gminy Urzędów wystąpił z koncertem Zespół Tańca Ludowego UMCS z Lublina, zespół „Górali” i Gabrysia Łakoma.

15 września odbyły się uroczystości upamiętniające 70. rocznicę rozstrzelania mieszkańców Skorczyc przez hitlerowców.

18-20 września dziewięcioro uczniów z Zespołu Szkół w Skorczycach uczestniczyło w warsztatach krajoznawczych na Podlasiu.

We wrześniu i listopadzie świętowano 100. urodziny pani Otylii Mazik z Zakościelnego i pani Heleny Pawłowskiej z Domu Pomocy Społecznej w Popkowicach.

Październik

13 października przed budynkiem plebanii w Urzędowie odsłonięto pomnik św. Jana Pawła II.

Listopad

W Bobach-Kolonii uroczystie obchodzono 50-lecie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich.

10 listopada delegacja z Urzędowa (wójt gminy i dyrektor ZS-CKZiU im. Orłąt Lwowskich z młodzieżą) wzięła udział w Narodowym Święcie Niepodległości we Lwowie.

11 listopada odbyły się gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości, w GOK odbyła się akademie przygotowana przez młodzież z ZSO w Urzędowie oraz wystąpiły zespoły działające przy GOK.

24 listopada w naszej gminie 19 par małżeńskich świętowało jubileusz 50-lecia małżeństwa.

Grudzień

6 grudnia w Domu Wiejskim w Józefinie odbyła się impreza mikołajkowa, w trakcie której wręczono paczki 180 najbardziej potrzebującym dzieciom z gminy Urzędów.

18 grudnia w GOK miały miejsce warsztaty rękodzieła artystycznego, na których wszyscy chętni mogli nauczyć się, jak wykonać bożonarodzeniowe dekoracje i stroiki. Warsztatom towarzyszył kiermasz ozdób świątecznych.

Andrzej Słowik

Pomnik św. Jana Pawła II

W ramach XIII Dnia Papieskiego 13 października 2013 r. podczas uroczystej mszy św. został poświęcony przez ks. prob. Edwarda Kozyrę pomnik św. Jana Pawła II. W homilii ks. wikariusz Piotr Latoch powiedział m.in.: „Ten pomnik to znak naszej pamięci wpływającej z naszej wiary dla przyszłych pokoleń. Ten znak pamięci ma przemawiać do wszystkich, aby budowali swoją tożsamość na nauce Jana Pawła II, by pamiętali o Chrystusie, którego całym swym życiem głosił. Niech te słowa pochodzące z początku Jego pontyfikatu i wykute na naszym pomniku: »Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi«, będą wyzwaniem dla ludzi wszystkich pokoleń”.

Pomnik usytuowano przed plebanią, frontem do wschodu. Jest on wotum wdzięczności całej wspólnoty parafialnej za dar papieża-Polaka.

Cokół pod figurę i jego otoczenie zaprojektował Roman Surdacki z Mikuszewskiego. Także postument z granitu został wykonany w zakładzie kamieniarskim p. Surdackiego. Oświetlenie pomnika wykonał Edward Ambrożkiewicz z Zakościelnego*. Pomnik powstał z ofiar złożonych przez parafian.

* A. Słowik, *XIII Dzień Papieski w Urzędowie*, „Bractwo” 2013, nr 196, s. 4.

